

Sygn. akt XV C 1600/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant : st. sekr. sąd. Anna Kowalczuk-Diaków

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko A. W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. W. na rzecz powoda S. M. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2011r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda S. M. na rzecz pozwanego A. W. kwotę 1.443,40 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego A. W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 833,54 zł (osiemset trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu wydatków;

V. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi w pozostałej części.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 lipca 2012r. powód S. M. domagał się zasądzenia od pozwanego A. W. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2011r. do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że zatrudniony był przez pozwanego przy remoncie domu w Ż. na podstawie umowy zlecenia zawartej na czas określony od dnia 28 lipca 2010r. do dnia 31 października 2010r. W ramach umowy miał wykonywać prace ogólnie -budowlane, które bezpośrednio na budowie zlecał mu pozwany. W dniu 3 sierpnia 2010r. na polecenie pozwanego, bezpośrednio nadzorującego postęp robót budowlanych około godziny 10:30 wszedł do wcześniej wykopanego koparką wykopu by przedłużyć rurę odpływu kanalizacji. W chwili, gdy się schylił, aby wcisnąć rurę w uszczelkę ziemia się osunęła zasypując go w wykopie. Niezwłocznie został odkopany przez pozwanego i jego syna i następnie przewieziony do (...) Szpitala (...) w G., gdzie stwierdzono złamanie kręgu Th12 i uszkodzenie rdzenia kręgowego. Został poddany leczeniu operacyjnemu, a następnie rehabilitacji. Ustalono w jego przypadku długotrwały 100 % uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy wykonywaniu umowy

zlecenia. Został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 29 lutego 2016r. i samodzielnej egzystencji do dnia 28 lutego 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 18 marca 2011r. przyznał mu odszkodowanie w wysokości 72.960 zł. Charakter obrażeń i długotrwałość odczuwanego bólu, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i zawodowym spowodowały, że doznał ogromnej krzywdy. W ocenie lekarzy może poruszać się jedynie za pomocą wózka inwalidzkiego. Zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 24 lutego 2011r. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia wskazując, że powód podejmując się wykonania umowy zlecenia działał na własną odpowiedzialność i ryzyko. Podniósł, że pozwany, jako pracodawca powinien zapewnić mu bezpieczne warunki pracy. Pozwany bezpośrednio nadzorował czynności wykonywane na budowie, wydawał polecenia i organizował proces budowlany. Przyznał, że od pozwanego otrzymał 7.300 zł oraz pomoc przy dostosowaniu łazienki. Utrzymuje się z renty chorobowej w kwocie 1.705,45 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że od momentu zdarzenia pomagał powodowi w miarę swoich możliwości, znając jego trudną sytuację rodzinną i majątkową. Od wielu lat zamieszkują w tej samej miejscowości w K.. Powód przed zdarzeniem nie był nigdzie zatrudniony. W miarę potrzeby na jego posesji wykonywał prace dorywcze. Wskazał, że w 2008r. wspólnie z żoną zakupił nieruchomość, na której posadowiony był stary młyn. Latem 2010r. w budynku powstała awaria polegająca na tym, że w piwnicy zaczęła gromadzić się woda. Najprawdopodobniej przyczyną tego było uszkodzenie rury. W związku z tym zwrócił się do powoda i T. A., aby pomogli mu usunąć awarię. Wszyscy trzej w dniu 3 sierpnia 2010r. spotkali się na posesji. Ustalili, że T. A. wykopie dół, zaś powód zabezpieczy nieszczelną rurę. W związku z doznaną przez powoda krzywdą, biorąc pod uwagę, że wypadek wydarzył się na jego posesji pomagał powodowi. Przekazał mu kwotę 7.950 zł, wykonał remont mieszkania powoda, dostosowując łazienkę do jego potrzeb, wymienił karnisze, zasłony, kupował ręczniki, pościel, podkład pod materac, poduszki, przekazywał ubrania, robił paczki na święta. W 2011r. podjął decyzję, co do rodzaju inwestycji, jaką zamierza zrealizować na nieruchomości. W 2011r. uzyskał pozwolenie na przebudowę młyna z przeznaczeniem na budynek pełniący funkcję hotelu, budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej oraz kanalizacji deszczowej. Dopiero od tego momentu na nieruchomości rozpoczęła się budowa. Wskazał, że powód nie był zatrudniony przy remoncie budynku, jak również nie był jego pracownikiem. W miarę potrzeby jedynie kontaktował się z powodem, kiedy zachodziła potrzeba usunięcia awarii bądź zabezpieczenia budynku. Zarzucił, że powód podejmując się usunięcia awarii działał na własne ryzyko. Zaprzeczył, aby ponosił winę za zaistniałe zdarzenie.

Na rozprawie w dniu 10 listopada 2015r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w zakresie odsetek ustawowych wskazując, że domaga się ich zasądzenia od kwoty 120.000 zł od dnia 22 lipca 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 130.000 zł po 7 dniach od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany A. W. jest właścicielem nieruchomości, na której posadowiony jest budynek (młyn), który określany jest mianem (...). Nieruchomość znajduje się w Ż. przy ul. (...). Pozwany od 2005r. prowadzi działalność gospodarczą. Do czerwca 2015r. przedmiotem działalności była sprzedaż gotowych wyrobów tekstylnych. Działalność prowadzona była pod firmą (...). Aktualnie pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) - wynajem pokoi, usługi gastronomiczne”.

Dowód:

-zaświadczenie z centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, k. 132

-zeznania świadka H. H., k. 487-488 (czas : 00:03:49 - 00:20:07)

Powód S. M. i pozwany A. W. mieszkają w K.. Żona powoda S. M. pomagała żonie pozwanego A. W. w pracach porządkowych. Prosiła pozwanego, aby ten w miarę możliwości zlecał powodowi wykonywanie drobnych prac dorywczych. Do końca maja 2010r. powód zatrudniony był na podstawie umowy o pracę w firmie (...), której

siedziba znajdowała się w K.. W godzinach popołudniowych, w czasie kiedy jeszcze zatrudniony był na podstawie umowy o pracę, pomagał pozwanemu w wykonywaniu drobnych prac ogólnie - budowlanych. W maju 2010r. powód zrezygnował z pracy, ponieważ w ramach obowiązków pracowniczych musiał dźwigać ciężkie ogrodzenia. Była to dla niego zbyt ciężka praca. W pierwszych dniach czerwca 2010r. powód rozpoczął wykonywanie prac dla pozwanego. W tym czasie strony nie łączyła żadna umowa. Pozwany zlecał powodowi wykonywanie prac w postaci ułożenia chodnika, koszenia trawy, wykonywania drobnych prac remontowych, malowania ścian, czy też wykonywania prac związanych z wentylacją. Powód nie wykonywał na rzecz pozwanego pracy codziennie. Pojawiał się na posesji pozwanego wówczas, gdy była do wykonania określona praca. Bywały dni, że pracował po 10 godzin dziennie. Powód umówił się z pozwanym, że będzie otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 10 zł za godzinę pracy. Wynagrodzenie pozwany wypłacał tygodniowo, czasem w dniu wykonywania pracy. Pozwany zlecał wykonywanie prac na nieruchomości również innym osobom, z którymi także miał ustaloną stawkę za godzinę pracy w wysokości 10 zł. Pozwany od wypłacanego wynagrodzenia nie odprowadzał podatku dochodowego od osób fizycznych. Z żadnym z pracowników pozwany nie zawierał umów pisemnych. Pozwany nie umawiał się, że pracownicy będą przychodzili codziennie. Pracownicy kontaktowali się z nim sami i pytali, czy ma pracę, którą mógłby zlecić im do wykonania.

Dowód:

-zeznania powoda S. M., k. 135 (00:06:22 - 00:30:10); k. 489-490 (czas : 00:29:06 - 00:59:18)

-zeznania pozwanego A. W., k. 136-137 (czas : 00:36:16 - 01:30:32); k. 490-492 (czas : 00:59:18 - 01:31:13)

Latem 2010r. w budynku posadowionym na nieruchomości znajdującej się w Ż. przy ul. (...) powstała awaria polegająca na tym, że w piwnicy zaczęła gromadzić się woda. Pozwany uznał, że zachodzi potrzeba wykonania izolacji ścian budynku. Wykonanie tych prac zlecił trzem osobom, w tym powodowi S. M.. Sam również uczestniczył w wykonywaniu prac. Nie został określony termin, w jakim wykonanie izolacji ma nastąpić. Prace izolacyjne zostały zakończone, mimo to woda zaczęła pojawiać się ponownie. Pozwany wówczas uznał, iż prawdopodobnie przyczyną tego jest awaria rury, znajdującej się pod powierzchnią ziemi, a usytuowanej po zewnętrznej stronie budynku, którą 2 lata wcześniej samodzielnie ułożył w gruncie. Uznał, że należy wykonać wykop w ziemi, przesunąć rurę o dwa metry od budynku oraz rurę zaślepić.

Dowód:

-zeznania pozwanego A. W., k. 136-137 (czas : 00:36:16 - 01:30:32); k. 490-492 (czas : 00:59:18 - 01:31:13)

Powód z zawodu jest technologiem robót wykończeniowych i budownictwa. Ukończył szkołę zawodową. Przez 10 lat pracował przy dachach. Przed zdarzeniem nie uczestniczył w pracach polegających na wykonywaniu wykopów i pracy w ich granicach. Posiadał ogólną wiedzę, w jaki sposób należy je wykonywać.

Dowód:

-zeznania powoda S. M., k. 135 (00:06:22 - 00:30:10); k. 489-490 (czas : 00:29:06 - 00:59:18)

Pozwany umówił się z powodem, że w dniu 3 sierpnia 2010r. pojawi się na posesji w Ż. i wspólnie przeprowadzą prace polegające na wykonaniu wykopu, przesunięciu rury znajdującej się w ziemi i jej uszczelnieniu. Powód S. M. zgodnie z ustaleniami w dniu 3 sierpnia 2010r. rozpoczął pracę o godzinie 08:00. Na posesji znajdował się również drugi pracownik R. G. oraz syn pozwanego. Pozwany w godzinach porannych pojechał do sklepu w celu zakupienia dwumetrowej rury. Spotkał się również z T. A., który prowadzi przedsiębiorstwo wykonujące wykopy. Zlecił mu wykonanie wykopu za pomocą koparki i następnie po zaślepieniu rury znajdującej się w ziemi jego zakopanie. T. A. przyjechał koparką na posesję pozwanego o godzinie 09:00 i wykonał wykop o głębokości około 2 metrów i długości 3 metrów za pomocą wynajętej koparki. Ziemię odkładał na bok. Była to ziemia gliniasta i ciężka. Przy wykopie obecni byli powód, pozwany, syn pozwanego, T. A. i R. G.. Po 10 minutach od wykonania wykopu, do wykopu wszedł powód wraz z R. G.. Musieli wejść do wykopu, ponieważ zachodziła konieczność odsłonięcia rury. Odsłonięcie rury koparką

mogłoby spowodować jej uszkodzenie. Żadna z obecnych osób nie sprawdziła, czy istnieje ryzyko osunięcia się ziemi ze ściany wykopu. Zarówno pozwany, jak i pozostałe osoby nie weszły do wykopu przed bezpośrednim przystąpieniem do wykonania pracy w celu ustalenia, czy w wykopie jest bezpiecznie. Powód i R. G. znajdując się w wykopie przystąpili do montażu przywiezionej przez pozwanego rury do końcówki rury znajdującej się w wykopie, która wychodziła z budynku młyna. Powód schylił się chcąc wcisnąć rurę w uszczelkę. Zaczął podsypywać rurę piaskiem. Pozwany nie wydawał w tym czasie powodowi żadnych poleceń. Nie mówił, w jaki sposób ma zaślepić rurę. Powód sam wiedział, jak ma to zrobić. Pozwany nie wydał pozwanemu polecenia, aby ten wszedł do dołu. Nie polecił powodowi również podsypywania rury piaskiem. Powód nie potrzebował żadnych wskazówek. W momencie, gdy znajdował się w wykopie pozwany wychodził już z wykopu i stanął na uskoku jednej ze ścian wykopu. Operator koparki T. A. znajdował się w kabinie koparki obserwując prowadzone prace. W momencie, gdy powód pochylony był nad rurą ze ściany wykopu osunęła się ziemia, która go przysypała. Powód został przysypany prawie całkowicie twarzą do ziemi. Spod ziemi wystawała jedynie głowa. Obecny w tym czasie w wykopie R. G. został przysypany jedynie w części. Wykop opuścił samodzielnie. Niezwłocznie przez obecne na posesji osoby zostały podjęte działania ratownicze. Pozwany i jego syn wykopali powoda, wsunęli pod jego plecy deskę i położyli na drzwiach, na których zanieśli go do samochodu i przewieźli do Pogotowia Ratunkowego w P.. Powód przez cały czas był przytomny. Po udzieleniu pierwszej pomocy został przetransportowany do (...)Szpitala (...) w G..

Dowód:

-karta wypadku nr (...), k. 10-11

-zeznania powoda S. M., k. 135 (00:06:22 - 00:30:10); k. 489-490 (czas : 00:29:06 - 00:59:18)

-zeznania pozwanego A. W., k. 136-137 (czas : 00:36:16 - 01:30:32); k. 490-492 (czas : 00:59:18 - 01:31:13)

-zeznania świadka T. A., k. 174-175 (czas : 00:21:00 - 00:42:41)

-zeznania świadka S. W., k.175-176 (czas : 00:42:54 - 00:52:00)

-zeznania świadka R. G., k. 176-177 (czas : 01:04:18 - 01:23:47)

Pozwany nie ma żadnego przygotowania z zakresu budownictwa. Żadne z prac wykonywanych na posesji nie były nadzorowane przez osobę, która ma przygotowanie z zakresu budownictwa.

Dowód:

-zeznania powoda S. M., k. 135 (00:06:22 - 00:30:10); k. 489-490 (czas : 00:29:06 - 00:59:18)

-zeznania pozwanego A. W., k. 136-137 (czas : 00:36:16 - 01:30:32); k. 490-492 (czas : 00:59:18 - 01:31:13)

Pozwany w drodze do szpitala zapytał powoda, czy jest ubezpieczony. Powód poinformował go, że nie jest. Wówczas pozwany zadzwonił do swojej księgowej H. P. z pytaniem, co można zrobić, w takiej sytuacji. Księgowa poinformowała go, że wskazane w takiej sytuacji byłoby zawarcie umowy zlecenia. Poinformowała pozwanego również, że fakt zatrudnienia należy zgłosić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ciągu 7 dni od rozpoczęcia pracy. Pozwany wówczas wskazał, aby uczyniła to w maksymalnym terminie 7 dni. W związku z tym księgowa ustaliła, że termin ten przypadał na dzień 28 lipca 2010r. i z tą datą dokonała zgłoszenia. W szpitalu pozwanemu, jako osobie niebędącej członkiem rodziny nie udzielono żadnych informacji. Powód był w tym samym dniu w godzinach wieczornych operowany. Pozwany do szpitala przyjechał wieczorem, ale ponownie nie udzielono mu żadnych informacji. Następnie pojechał do domu powoda, informując jego żonę o zdarzeniu, jakie miało miejsce oraz o tym, że powód będzie operowany. Wówczas przebywając w mieszkaniu zobaczył, w jak bardzo złych warunkach powód żyje wraz z rodziną. Postanowił mu pomóc. Pozwany podjął decyzję o podpisaniu umowy zlecenia, chcąc powodowi zabezpieczyć przyszłe świadczenia zdrowotne. Księgowa wydrukowała pierwszą wersję umowy zlecenia. Była to tradycyjna umowa zlecenia, jaką miała zapisaną na swoim komputerze. Umowa przeznaczona dla powoda sporządzana została w pośpiechu

i niezwłocznie wysłana przez księgową do pozwanego drogą mailową. W treści umowy wskazano, że zostaje ona zawarta na czas określony do dnia 31 października 2010r. oraz, że powód za wykonanie prac ogólnobudowlanych będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 92 zł (brutto) za dzień pracy. Pozwany nie zapoznał się z jej treścią. Wydrukował umowę i pojechał do szpitala, gdzie została ona podpisana przez powoda. Pozwany wrócił do domu i zauważył, że umowa zawiera błędy. Wydrukował nową umowę, którą kolejnego dnia zawiózł powodowi. Powód podpisał również drugi egzemplarz umowy. Księgowa pozwanego zgłosiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych fakt zawarcia umowy zlecenia. Do dnia wypadku jedynym żywicielem rodziny był powód. Przez pierwsze miesiące od wypadku pozwany dawał żonie powoda pieniądze, ponieważ nie posiadała ona żadnych środków do życia. Wykonał również remont mieszkania powoda, przystosowując jeden pokój do potrzeb powoda oraz przeprowadził remont łazienki. Kupił powodowi specjalistyczne łóżko, materac, przekazał pościel, ręczniki. Przez okres jednego roku stale udzielał pomocy powodowi i jego rodzinie. W domu powoda bywał codziennie. Pierwsze świadczenia powód zaczął otrzymywać po trzech miesiącach od wypadku. Kiedy powód przebywał w szpitalu rehabilitacyjnym, pozwany również go odwiedzał. Przekazał mu wówczas 200 zł.

Dowód:

-karta wypadku nr (...), k. 10-11

-umowa zlecenia z dnia 28.07.2010r., k. 9

-umowa zlecenia z dnia 28.07.2010r., k. 130

-zeznania świadka H. P., k. 487-488 (czas : 00:03:49 - 00:20:07)

-zeznania powoda S. M., k. 135 (00:06:22 - 00:30:10); k. 489-490 (czas : 00:29:06 - 00:59:18)

-zeznania pozwanego A. W., k. 136-137 (czas : 00:36:16 - 01:30:32); k. 490-492 (czas : 00:59:18 - 01:31:13)

Powód wskutek zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r. doznał złamania kręgu Th12, obecnie wygojonego, po leczeniu operacyjnym stabilizacji, z uszkodzeniem rdzenia kręgowego z paraplegią, znieczulicą i pęcherzem neurogennym. W związku z doznany uraz złamania dolnego kręgosłupa piersiowego z przemieszczeniami, uszkodzającymi rdzeń kręgowy był operowany. Wykonano stabilizację i naprawę złamanego kręgosłupa. Pomimo przeprowadzonej operacji pozostały nieodwracalne skutki uszkodzenia rdzenia kręgowego. Utrzymujące się porażenie kończyn dolnych wskazuje na brak szans na istotną poprawę w tym zakresie. Stopień uszczerbku na zdrowiu od strony neurochirurgicznej wynosi 100 %. Obecnie powód nie rokuje poprawy. Istnieje ryzyko narastania spastyczności oraz większe ryzyko infekcji dróg moczowych. Powód na stałe wymaga środków ortopedycznych pod postacią wózka inwalidzkiego oraz niezbędnych adaptacji w otoczeniu. Leczenie praktycznie jest zakończone, jednak utrzymuje się większa podatność na uroinfekcje, choroby układu krążenia. Rehabilitacja może być prowadzona we własnym zakresie, jak i cyklicznie w opiece zdrowotnej.

Dowód:

-opinia biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii P. Z., k. 417-418v

Przebyty uraz kręgosłupa i jego następstwa oraz wynikająca z tego konieczność dalszego leczenia i rehabilitacji miały i mają negatywny trwały wpływ na stan psychiczny powoda. Następstwa zdarzenia spowodowały u niego początkowo wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych (niespodziewany niedowład, niepełnosprawność), zaburzeń jego reakcji psychologicznej i emocjonalnej na trudną sytuację życiową, zmieniającą dotychczasowe funkcjonowanie człowieka i niemożność poradzenia sobie z sytuacją. Z czasem proces chorobowy postępował. Powód zmuszony był do zmiany swego życia, poddawany był rehabilitacji. Jest świadomy swego stanu i tego, że nie ulegnie on poprawie. Zaburzenia adaptacyjne ulegały przedłużeniu w zaburzenia depresyjno - lękowe przedłużone. Obecnie w obrazie klinicznym powoda stwierdza się objawy zaburzeń osobowości (jako następstwo zaburzeń depresyjno - lękowych przedłużonych powyżej okresu dwóch lat) z nawarstwieniem depresyjnym. Powód jest zrezygnowany, uzależniony

od innych, drażliwy, nerwowy, ma kłopoty z mobilizacją, jest niespokojny, nie widzi swojej przyszłości, źle sypia. Pojawiają się kłopoty z koncentracją uwagi i pamięcią. Wcześniej powód nie podejmował leczenia psychiatrycznego. Zażywa doraźnie lek przeciwdepresyjny (w takiej formie przyjmowania nie działa on antydepresyjnie). Powód doznał ograniczeń w życiu psychicznym i emocjonalnym po ocenianym zdarzeniu i nadal. Rokowania na przyszłość odnośnie stanu psychicznego powoda w związku z ocenianą sytuacją są niepewne, zależne od wyników rehabilitacji i podjęcia przez niego właściwej terapii (farmakologia połączona z psychoterapią). W wyniku zdarzenia u powoda doszło do 50 % uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie ma możliwości ustalenia, czy podjęcie przez powoda psychoterapii i prawidłowo prowadzonego leczenia farmakologicznego po dniu 3 sierpnia 2010r. mogłoby ograniczyć doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu. Nie istnieje metodologia pozwalająca na stawianie takich prognoz, czy też domniemywać i ich stopniowania. W takich stanach, jak stwierdzany u powoda wskazana jest terapia. Jej efektywność jest różna i uzależniona od licznych czynników w tym osobowościowych i przedurazowych. Obecny stan psychiczny powoda jest wynikiem zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r. i jego konsekwencji, zmieniających radykalnie życie powoda.

Dowód:

-opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii I. Ś., k. 432-437

-pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu psychiatrii I. Ś., k. 464

Ze względu na przyjęte standardy pod względem głębokości wykop wykonany na posesji pozwanego należało sklasyfikować jako średniogłęboki, tj. o głębokości od 1m do 3m. Wykopy bez umocnień, o głębokości większej niż 1m, lecz nie większej niż od 2m można wykonywać, jeżeli pozwalają na to wyniki badań gruntu i dokumentacja geologiczno - inżynierska. Pozwany nie podjął działań w zakresie zapewnienia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, co oznacza, że odstąpił od zapewnienia warunków bezpiecznej pracy. Powód nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego występującego przy wykonywanych czynnościach oraz o możliwości wystąpienia potencjalnych zagrożeń.

Prowadzone prace w postaci odkopania fundamentów zabytkowego budynku młyna, wykonania izolacji pionowej miały charakter robót budowlanych. W przypadku zatrudnienia osób na podstawie umów cywilnoprawnych, które świadczą pracę, tak jak pracownik stosowanie się do przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest w pełnym zakresie obowiązujące. Powód nie został przeszkolony z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż pozwany nie zapewnił powodowi tego typu instruktażu stanowiskowego. Miejsce w wykopie wokół rury było lekko mokre. Przy wykonywaniu wykopu nie dokonano deskowania, umocnienia ścian wykopu wąskoprzestrzennego o głębokości 2,30m z przeznaczeniem na montaż rury. Umocnienia należało dokonać przy użyciu deskowania pełnego lub ażurowego lub ściankami szczelnymi. Podstawą doboru rodzaju umocnień jest kategoria gruntu, ale i głębokość wykopu. Bez względu na kategorie gruntu o głębokości większej niż 1m ściany wykopu wąskoprzestrzennego powinny być odeskowane. Nie udzielono instruktażu stanowiskowego oraz nie zapoznano z zagrożeniami, a także nie zapoznano z instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy poszkodowanego oraz inne osoby pracujące przy pracach budowlanych budynku młyna, podczas wykonywania prac związanych z wykonaniem wykopu wąskoprzestrzennego. Wykonanie wykopu w celu ułożenia przyłącza rury kanalizacyjnej nie wymagało pozwolenia na budowę, tylko zgłoszenia właściwemu organowi - Starostwu Powiatowemu w P. z zachowaniem 30 dni od doręczenia zgłoszenia.

Dowód:

-opinia biegłego sądowego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy M. N., k. 242-256

Powód aktualnie otrzymuje rentę w wysokości 1.840 zł miesięcznie. Na niniejsze świadczenie składa się dodatkowo zasiłek pielęgnacyjny. Aktualnie prowadzi gospodarstwo domowe ze swoją matką.

Dowód:

-zeznania powoda S. M., k. 135 (00:06:22 - 00:30:10); k. 489-490 (czas : 00:29:06 - 00:59:18)

W dniu 23 lutego 2011r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wydał orzeczenie, którym stwierdził, że powód w wyniku zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r. doznał 100 % uszczerbku na zdrowiu.

Dowód:

-orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 23.02.2011r., k. 14

W dniu 23 lutego 2011r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wydał orzeczenie, którym stwierdził, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 29 lutego 2016r. i całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji do dnia 28 lutego 2016r.

Dowód:

-orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 23.02.2011r., k. 15

W dniu 24 lutego 2011r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i wezwał go do zapłaty kwoty 120.000 zł tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia, kwoty 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i kwoty 900 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów.

Dowód:

-zgłoszenie szkody i wezwanie do zapłaty z dnia 24.02.2011r., k. 17-19

W dniu 18 marca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wydał decyzję, na podstawie której przyznał powodowi kwotę 72.960 zł tytułem odszkodowania za skutki wypadku z dnia 3 sierpnia 2010r.

Dowód:

-decyzja. Zakłada (...) Oddział w G. z dnia 18.03.2011r., k. 16

W dniu 3 sierpnia 2010r., jak również przed tym dniem, gdy na nieruchomości położonej w Ż. prowadzone były drobne prace naprawcze, pozwany nie miał jeszcze sprecyzowanych planów, co do inwestycji, jaką zamierzał wdrożyć na nieruchomości. W 2011r. podjął decyzję, że podejmie się wykonywania robót budowlanych młyna posadowionego na nieruchomości z przeznaczeniem na hotel. W tym celu pozwany zatrudnił firmę budowlaną, która na nieruchomości miała wykonywać roboty budowlane. Zatrudnił kierownika budowy. Pozwany firmie budowlanej z tytułu wykonanych prac wypłacał wynagrodzenie na podstawie wystawianych przez firmę faktur.

Dowód:

-zeznania pozwanego A. W., k. 136-137 (czas : 00:36:16 - 01:30:32); k. 490-492 (czas : 00:59:18 - 01:31:13)

-zeznania świadka K. S., k. 174 (czas : 00:12:14 - 00:20:46)

W dniu 2 czerwca 2011r. Starostwo Powiatowe w P. wydało decyzję nr (...), którą zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwanemu pozwolenia na budowę - przebudowę młyna z przeznaczeniem na budynek pełniący funkcję hotelu, budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej oraz kanalizacji deszczowej.

Dowód:

-pozwolenie na budowę z dnia 02.06.2011r., k. 124

W dniu 29 czerwca 2011r. został wydany dziennik budowy nr (...) dotyczący inwestycji - przebudowy młyna z przeznaczeniem na budynek pełniący funkcję hotelu, budowy przyłącza kanalizacji sanitarnej oraz kanalizacji deszczowej.

Dowód:

-dziennik budowy z dnia 29.06.2011r. nr (...), k. 121-123

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednakże nie co do wysokości. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wnioskując w oparciu o dokumenty prywatne, zeznania świadków, opinie sporządzone przez biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii, z zakresu psychiatrii oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a ponadto zeznania powoda i pozwanego przesłuchanych w charakterze stron postępowania.

Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności przedmiotowych dowodów, przy czym ich prawdziwość, jak również autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez wszystkich przesłuchanych w toku postępowania świadków, które były spójne i pozwoliły Sądowi ustalić, jaki był charakter współpracy między pozwanym, powodem i innymi osobami, z pomocy których korzystał przy wykonywaniu prac remontowych i ogólnobudowlanych, jak również przebiegu zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r.

Za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd przyjął opinie sporządzone przez biegłych sądowych o wskazanych wyżej specjalizacjach. Sąd przyznał walor wiarygodności przedmiotowym opiniom w całości uznając, że zostały sporządzone w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, które ponadto w swojej treści zawierały wyczerpujące i wnikliwie wnioski. Biegli dokonali oceny rzeczywistego stanu zdrowia powoda, doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu, wpływu wypadku na stan zdrowia psychicznego oraz sposobu, w jaki został w dniu wypadku przygotowany przez pozwanego grunt do pracy, jakie na nim miał wykonać pozwany oraz w przedmiocie przygotowania powoda do ich przeprowadzenia przy przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa. Tok rozumowania przedstawiony przez biegłych należało uznać za logiczny, a nadto konsekwentny. Powyższym opiniom Sąd dał wiarę w całości, albowiem biegli w sposób szczegółowy przedstawili okoliczności, jakie stały się podstawą wniosków w nich wskazanych, odwołując się do konkretnych faktów. Biegli dysponowali również niewątpliwie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem predestynującym ich do wydania przedmiotowych opinii. Wnioski wyciągane przez biegłych nadto należało uznać za zgodne z zasadami logicznego rozumowania i wiedzy zawodowej.

Walor wiarygodności co do zasady Sąd przyznał zeznaniom złożonym przez powoda, w szczególności w zakresie uzgodnień, jakie poczynił z pozwanym, a dotyczących współpracy, wysokości ustalonego wynagrodzenia za pracę, jaką powód wykonywał na nieruchomości pozwanego oraz przebiegu zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r. Za niewiarygodne Sąd uznał jego zeznania, co tego, że stosunek prawny, jaki łączył go z pozwanym miał stanowić umowę o pracę oraz termin, w jakim faktycznie strony zawarły umowę zlecenia. Sąd ustalił, że powód przed dniem 3 sierpnia 2010r. wykonywał już różnorodne prace na rzecz pozwanego, jednakże przed datą nie zawierali oni żadnej pisemnej umowy, która potwierdzałaby zakres tej współpracy. Sąd uznał za wiarygodne w tej kwestii zeznania pozwanego, że umowa zlecenia została sporządzona po zdarzeniu, gdyż pozwanemu zależało na tym, aby powód mógł korzystać bezpłatnie w ramach ubezpieczenia społecznego, jakie zapewnia umowa zlecenia, z wszelkich świadczeń zdrowotnych, mając na uwadze bardzo trudną sytuację życiową i zdrowotną, w jakiej powód się znalazł. Umowa została wprawdzie sporządzona z datą wsteczną, jednakże zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym jest to dopuszczalne.

Walor wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom pozwanego. Pozwany potwierdził przebieg zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r., który był zgodny z przedstawianym zarówno z zeznaniami powoda i świadków. Potwierdził także okoliczności związane ze współpracą, jaką nawiązał z powodem oraz fakt zawarcia umowy zlecenia. Pozwany kwestionował podstawę swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2010r. podnosząc, że powód

podejmował działania na własną odpowiedzialność i własne ryzyko. Twierdzenia te jednak należało uznać, jako subiektywne, przy czym ustaleń w zakresie tego, kto ponosił odpowiedzialność za wypadek należało dokonać poprzez wykładnię prawa, a nie poprzez osobiste rozumienie charakteru współpracy przez powoda, czy pozwanego.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie, które miało miejsce w dniu 3 sierpnia 2010r. w następstwie, którego powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, zakresu tej odpowiedzialności oraz wysokości dochodzonej przez powoda kwoty zadośćuczynienia. Spornym był również stosunek prawny, jakim strony były związane.

W pierwszej kolejności należało ustosunkować się do zarzutu strony powodowej, jakoby strony łączyła umowa o pracę. Sąd mając na uwadze poczynione ustalenia stanu faktycznego nie zgodził się z przedmiotowym zarzutem. Na gruncie niniejszej sprawy brak było podstaw, aby uznać, iż spełnione zostały przesłanki z art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do konstytutywnych cech stosunku pracy odróżniających go od innych stosunków prawnych, zalicza się dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Wymienione elementy powinny wystąpić łącznie, choć w zależności od indywidualnego przypadku z różnym natężeniem, by doszło do zawarcia stosunku prawnego, o którym mowa w art. 22 k.p. Stosunek pracy charakteryzuje również obowiązek starannego działania. Na gruncie niniejszej sprawy powód nie był zobowiązany do starannego działania, lecz do osiągnięcia konkretnego rezultatu w postaci zaślepienia nieszczelnej rury znajdującej się wewnątrz wykopu. Zdaniem Sądu między stronami nie istniała tzw. dyscyplina pracy. Ponadto brak było ciągłości i powtarzalności znamienych dla stosunku pracy. W związku z brakiem wystąpienia wszystkich cech charakterystycznych dla stosunku pracy, które muszą wystąpić kumulatywnie, Sąd uznał, że strony związane były nie stosunkiem pracy, lecz stosunkiem cywilnoprawnym.

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, że odpowiedzialność pozwanego A. W. nie budzi wątpliwości, ponieważ to pozwany zlecił powodowi wykonanie robót na gruncie stanowiącym jego własność. Pozwany zaplanował, w jaki sposób mają nastąpić prace naprawcze. W dniu 3 sierpnia 2010r. prace remontowe miały ograniczyć się do wykonania wykopu, wymiany i zaślepienia rury znajdującej się wewnątrz gruntu oraz zakopania wykopu. Pozwany do wykonania wykopu zatrudnił osobę, która w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zajmuje się wykonywaniem takich wykopów, ponieważ ma również do dyspozycji ciężki sprzęt umożliwiający wykonanie takiego wykopu. Praca T. A., który dysponował koparką, miała być ograniczona do wykonania wykopu i następnie do jego zasypania, po tym, jak wewnątrz wykopu zostaną przeprowadzone prace przez powoda i R. G., który również przy zaślepieniu rury miał brać udział. Pozwany, jako zlecający powodowi wykonanie określonych prac zobowiązany był do zapewnienia bezpiecznych warunków, w których powód bez jakiegokolwiek zagrożenia dla zdrowia i życia mógłby wykonać zleconą mu pracę. W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, który jednoznacznie wskazał, że przy robotach, jakie w dniu 3 sierpnia 2010r. zostały przeprowadzone na posesji pozwanego, grunt nie został przygotowany w odpowiedni sposób i właściwie zabezpieczony. Przy wykopie o takiej głębokości, jak został wykonany, koniecznym było zgodnie ze wskazaniami biegłego odeszkowanie wykonanego wykopu. Pozwany jednak w tym zakresie nie podjął żadnych działań. Ponadto pozwany, jako zlecający powodowi tego rodzaju prace zobowiązany był udzielić instruktażu stanowiskowego oraz zapoznać powoda z zagrożeniami związanymi z wykonaniem wykopu wąskoprzestrzennego, czego także nie uczynił. Pozwany, zdaniem Sądu, nie dopełnił obowiązku zapewnienia bezpiecznych warunków przy wykonywaniu pracy, jaką zlecił powodowi, a do czego był zobowiązany. Zdaniem Sądu pozwany na własne ryzyko skorzystał z usług osoby, która nie posiada specjalistycznego wykształcenia oraz doświadczenia, niezbędnego do wykonywania prac, jakich się wspólnie podjęli. Pozwany powinien był skorzystać z usług podmiotu, który zawodowo trudni się wykonywaniem tego rodzaju robót w zakresie wykonania wykopu ziemnego, jego należytego zabezpieczenia, ułożenia nowej rury (wymiany) i zasypania wykopu. Domniemywać

należy, że przyjmując określony sposób realizacji tej roboty pozwany chciał ograniczyć koszty, w konsekwencji biorąc na siebie ryzyko za niepowodzenia, jakie w związku z wykonywanymi pracami mogły zaistnieć.

W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy należało zastosować przepisy statuujące zagadnienie odpowiedzialności deliktowej. Na podstawie art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządza drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Przepis niniejszy należy interpretować w ten sposób, że aby móc przypisać odpowiedzialność należy najpierw wykazać określone znamiona odnoszące się zarówno do strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Dotyczy to przede wszystkim znamion niewłaściwego postępowania. Na gruncie niniejszej sprawy, aby móc ocenić zakres odpowiedzialności pozwanego w przedmiocie dochodzonego przez powoda roszczenia, należało w pierwszej kolejności ustalić, czy pozwany dopuścił się zaniedbań i postępował niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej, co w konsekwencji doprowadziło do doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są : powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy zachodzący pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Dopiero wówczas, gdy wskazane powyżej trzy elementy zostaną spełnione można rozstrzygać w przedmiocie roszczeń, jakich strona dochodzi w procesie cywilnym, a których źródłem jest wykazana wina określonego podmiotu. Brak choćby jednej ze wskazanych przesłanek wyklucza przyjęcie, że mamy do czynienia z odpowiedzialnością deliktową. Wymienione przesłanki zawsze muszą występować kumulatywnie. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu zostały spełnione wszystkie ze wskazanych przesłanek, co w konsekwencji stworzyło podstawę do obciążenia odpowiedzialnością pozwanego. Nie budzi żadnych wątpliwości, że w wyniku działań podjętych w dniu 3 sierpnia 2010r. wystąpiła szkoda, gdyż powód doznał 100 % uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kręgosłupa. Zdarzeniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy pozwanego były występujące po jego stronie zaniedbania, polegające na niezabezpieczeniu terenu, na którym miał pracować powód. Nie budzi również wątpliwości, że pomiędzy zdarzeniem, a szkodą powstał adekwatny związek przyczynowo - skutkowy. Gdyby pozwany w sposób należyty zabezpieczył grunt i dokonał odeskowania ścian lub wydał polecenie by tak zrobić , wówczas do zawałania się ziemi by nie doszło i szkoda by nie powstała.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia Sąd uznał jednak, że niezasadnym byłoby przyjęcie, że za powstanie szkody odpowiedzialność ponosi jedynie pozwany. Sąd uznał, że powód swoim zachowaniem również przyczynił się do jej powstania, w konsekwencji przyjmując jego przyczynienie w 50 %. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy poszkodowanemu przypiszemy winę. Wina poszkodowanego konstrukcyjnie odpowiada przy tym winie sprawcy szkody z tym, że będąca przesłanką winy bezprawność zachowania się poszkodowanego wyraża się w naruszeniu sfery chronionych prawem interesów zobowiązanego do odszkodowania wskutek obciążenia tego ostatniego obowiązkiem odszkodowawczym w rozmiarze większym niż uzasadniony. Bezprawność zachowania się poszkodowanego wyraża się w naruszeniu zasad prawidłowego postępowania. Elementem obiektywnym, wywołującym naruszenie owej prawnie chronionej sfery interesów, jest także nie dołożenie staranności we własnych sprawach.

Sąd uznał, że odpowiedzialność powoda powinna być oceniana w sposób tożsamy jak pozwanego. Powód podjął swobodną i świadomą decyzję o wejściu do wykopu wiedząc, że jego wewnętrzne ściany w żaden sposób nie są sprawdzone i zabezpieczone. Przy wykonywaniu wszelkich prac wskazanym jest, aby kierować się rozsądkiem i dbać o własne bezpieczeństwo. Powód poprzez swoje zachowanie wykazał, że niniejszych zasad nie przestrzegał. Powód wykonując już wcześniej prace polegające również na wykonywaniu wykopów przy remoncie izolacji budynku na posesji pozwanego , powinien wiedzieć, że taki wykop o znacznej głębokości powinien być w sposób właściwy zabezpieczony. Już choćby zasady doświadczenia życiowego pozwalają domniemywać, że istnieje duże ryzyko usunięcia się wewnętrznej ściany wykopu, jeżeli nie zostaną założone szalunki. Powód powinien był zaprotestować i zwrócić pozwanemu uwagę, że dół nie został zabezpieczony, co może stanowić zagrożenie dla jego zdrowia i życia i

nie zgodzić się na wejście do jego wnętrza. Uznać należało, że powód do wykopu wszedł na własną odpowiedzialność i własne ryzyko, ponieważ to powód posiadał zawodowe wykształcenie i doświadczenie w zakresie robót budowlanych w odróżnieniu od pozwanego. W tych okolicznościach zdaniem Sądu zachodziły wszelkie podstawy ku temu, aby powód odstąpił od wykonania powierzonego dzieła lub powinien sam dokonać sprawdzenia i zabezpieczenia wykopu pod względem zapewnienia sobie samemu bezpieczeństwa. Powód nie dochował należytej ostrożności jeżeli chodzi o bezpieczne warunki pracy w ramach wykopanego wykopu, dlatego też swoim zachowaniem, które uznać należało za zawinione w takim samym zakresie, jak pozwanego, przyczynił się do zaistnienia szkody w postaci doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu oraz innych dolegliwościach, jak również cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, jakie poszkodowany przeżywa w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały szczegółowe kryteria, stanowiące podstawę do wyznaczenia poziomu „odpowiedniości” sumy stanowiącej zadośćuczynienie w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia. Są to w szczególności rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). W dalszej kolejności wymienia się także konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626). Poza wskazanymi wyżej kryteriami należy mieć również na uwadze uciążliwość procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, która została naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne.

Na podstawie ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego Sąd uznał, że powód doznał 100 % uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi na doznany w wyniku wypadku uraz, pobyt w szpitalu, konieczność długotrwałej rehabilitacji, ograniczenia ruchowe, niemożność samodzielnego funkcjonowania, bezpowrotne uszkodzenie rdzenia kręgowego, zasadne było przyznanie powodowi zadośćuczynienia. Sąd ma na uwadze, że przyznane zadośćuczynienie nie zniweluje cierpień, jakich powód doznał w wyniku wypadku, ale przynajmniej w pewnym stopniu ułatwi mu dalszą egzystencję, zrekompensuje doznaną krzywdę, jak również zapewni mu środki na prowadzenie dalszego leczenia i rehabilitacji oraz skorzystanie z fachowej pomocy psychologicznej. Biorąc pod uwagę negatywne następstwa wypadku, trwałe uszczerbek na zdrowiu i ograniczenia ruchowe doznane przez powoda, na zawsze ograniczenie jego sprawności ruchowej oraz związane z tym cierpienia psychiczne Sąd przyjął, iż odpowiednią rekompensatą doznanych przez niego krzywd będzie ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę w wysokości 200.000 zł. Sąd w wyroku zasądził kwotę 100.000 zł, mając na uwadze, że powód do powstania szkody przyczynił się w 50 %, co w konsekwencji powodowało konieczność obniżenia przyznanego odszkodowania o połowę. W ocenie sądu nie zachodzą podstawy by na należne powodowi zadośćuczynienie zaliczyć odszkodowania za wypadek przy pracy wypłacone przez ZUS w wysokości około 73.000zł, ponieważ powód otrzymał powyższe świadczenie i rentę nabywając stosowne uprawnienia w ramach ubezpieczenia społecznego; posiadając wymagany okres zatrudnienia i opłacone składki na ZUS na

podstawie zawartych umów o pracę. Fakt otrzymania stosownych świadczeń z ZUS przez powoda nie może uwolnić od odpowiedzialności za szkodę pozwanego, są to niezależne od siebie źródła świadczeń finansowych.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił mając na uwadze, że zasądzenie na rzecz powoda całej kwoty byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego, biorąc pod uwagę zaangażowanie, jakim pozwany się wykazał w udzieleniu pomocy powodowi po doznanych przez niego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany wiedząc, w jakiej sytuacji znajduje się powód i jego rodzina, którzy nie posiadali w dacie zdarzenia żadnego dochodu poza tym, jaki powód uzyskiwał od pozwanego, podjął działania mające na celu udzielenie pomocy. Udzielił wsparcia finansowego powodowi i jego rodzinie, pomógł w remoncie mieszkania, dostosowując je do potrzeb powoda oraz przez długi czas interesował się jego losem. Kupował również różnorodne przedmioty stanowiące wyposażenie mieszkania, aby w ten sposób ułatwić powodowi codzienny byt. Wszystkie te działania zdaniem Sądu dały podstawę do tego, aby zakres pełnej odpowiedzialności ustalić na granicy 200.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Uzasadnionym na gruncie niniejszej sprawy było przyznanie powodowi również odsetek ustawowych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, a terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Zdaniem Sądu obowiązek zadośćuczynienia doznanej przez powoda krzywdy po stronie pozwanego istniał już w dacie doręczenia mu wezwania do zapłaty i udzielenia odpowiedzi odmownej w piśmie z dnia 21 lipca 2011(k. 20). Pozwany miał wiedzę, że powód wykonywał pracę w dniu 3 sierpnia 2010r. na jego zlecenie, a tym samym powinien był liczyć się z tym, że ponosić będzie odpowiedzialność za skutki zdarzenia, ponieważ to on jako zlecający wykonanie wykopu i dopuszczający powoda do pracy w wykopie w celu dokonania określonej czynności powinien był zapewnić powodowi bezpieczne warunki pracy, czego nie dopełnił.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. art. 445 § 1 k.c. oraz jak w pkt II na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. art. 445 § 1 k.c. a contrario.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w pkt III-V wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. W niniejszej sprawie na koszty postępowania składała się kwota 12.500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, obliczona zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014, poz. 1025), kwota 7.217 zł ustalona na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013, poz. 490) oraz kwota 2.083,83 zł stanowiąca równowartość wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłych sądowych. Powód w toku niniejszego postępowania został zwolniony z opłaty sądowej ponad kwotę 7.000 zł, którą następnie uregulował. Uiszczył również zaliczkę na poczet opinii biegłych sądowych w wysokości 1.200 zł. Powód niniejszy proces wygrał w 40 %, zaś pozwany w 60 %. W związku z tym każda ze stron powinna pokryć koszty sądowe w takim stosunku, w jakim niniejszy proces przegrała. W związku z tym, że pozwany niniejszy proces przegrał w 40 %, w takim stosunku powinien pokryć opłatę sądową, która wyniosła 5.000 zł oraz wydatki, co dało kwotę 833,34 zł. Sąd obciążył ponadto powoda kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 1.443,40 zł w proporcji, w jakiej powód przegrał niniejszy proces. Z uwagi na wartość

przedmiotu sporu koszty zastępstwa procesowego wyniosłyby 7.217 zł. Oznacza to, że powód zobligowany byłby uregulować kwotę 4.330,20 zł, zaś pozwany 2.2886,80 zł. Kwota 1.443,40 zł stanowi różnicę pomiędzy powyższymi i taką powód powinien zwrócić pozwanemu.

Sąd uznał, że na gruncie niniejszej sprawy zachodziły podstawy do zwolnienia powoda z pozostałych kosztów sądowych, zgodnie z art. 102 k.p.c.